

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>ro</sup>. 208.

29. Grudnia 1817.

## Wiadomości krajowe:

Z Lwowa: — C. K. Rząd krajowy Galicyjski rozkazał nam umieścić następujące

### U w i a d o m i e n i e.

Dla ułatwienia handlu przechodowego i wolnej żeglugi między Królestwem Galicyjskiem a terazniejszym Królestwem Polskiem, została poniższa tymczasowa ugoda do skutku przywiedziona.

1.) Każdemu Obywatelowi Królestwa Galicyjskiego i terazniejszego Królestwa Polskiego, bez różnicy stanu i wyznania, wolno jest na wszystkich spławnych rzekach i kanałach obojga Królestw, żeglugę i handel przechodowy wodą i lądem; a to wszelkiemi krajowemi i zagranicznymi naturalnymi i przemysłowemi płodami, nawet i takowemi, których wprowadzanie z innych miar zakazanem jest, szczególnie tylko proch do strzelania wyiąwszy, bez przeszkody prowadzić.

2.) Aby za Obywatela iednego z obojga tych Królestw byłą poczytanym, potrzeba tylko paszportu swojego Rządu, albo Urzędu cyrkulacyjnego lub powiatowego; gdyby zaś odległość od onychże za wielką była, naowczas dla oboustronnych Poddanych dostatecznym jest paszport bezpośredniej Zwierzchności onychże. Takowym paszportem opatrzony, może każdy oboustronny Poddany ze statkami, flisami i artykułami przechodowemi przez każdy oboustronny graniczny główny Urząd cłowy wchodzić i wychodzić, i przechodowe artykuły, czyli te są własnością jego, albowież onemu tylko powierzonemi, bez pośrednictwa albo mieszania jakowegokolwiek bądź trzeciego przechodu (transito) oświadczyć lub wysłać kazać, takowe na miejsce ich przeznaczenia odwozić, prowadzić i tamże sprzedawać, lub daley posyłać; i znowu n. zad próżno, albo z odwrotnym ładunkiem, bez przeszkody powracać.

3.) W Galicyi będzie się cło przechodowe wyłącznie według powszechney taryfy cłowej z roku 1788go, a to podług poprawionoy edycyi z roku 1807go, pobierać; w Królestwie zaś Polskiem nie będzie od onych towarów przechodowych, które z Państw Austryackich lub do onychże przez Królestwo Polskie przechodzą, żadne wyższe cło przechodowe żądanem.

Wyjętemi atoli, i' od opłaty cłowej całkiem wolnemi powinny być w przechodzie wszystkie płody naturalne i przemysłowe Królestw sobopólnych, jeżeli ich pochodzenie certyfikatem ich granicznego Urzędu cłowego i wychodowego stwierdzonem, i w tymże certyfikacie miejsce, z którego są wysłane, i do którego są posyłaia, wymienionem jest. Z resztą zaś nie ma w tem żadney różnicy, czyli się płody takowe przez tę lub ową Prowincyę przeciwległego Królestwa, do inney Prowincy własnego Królestwa, lub do jakowey Prowincyi zagranicznej przeprowadzają.

4.) Oprócz cła przechodowego w powyższym się ustanowionego, i' oprócz przepisanej opłaty od wagi i płombowania, tudzież opłaty kłwikowej czyli cedulkowej; nakoniec oprócz opłaty myta drogowego i mostowego, nie może nic więcej być opłacanem lub pobieranem, zwłaszcza, że wszystkie inne zwykłe opłaty poboczne jako to: Tantiemy, Przenosięcie, Akcydencye, Visa, Agio, i t. d. są zniesionemi.

5.) Właściciel lub nabywca artykułów, albo też wekturanci, powinni w głównym granicznym Urzędzie cłowym i wchodowym dokładne oświadczenie towarów przechodowych złożyć, i takowe według uznania Urzędu cłowego formalney rewizyi poddać. Dla bezpieczeństwa Skarbu cłowego, musi się zresztą we wchodowym Urzędzie cłowym od artykułów pozwolonych, czyli nie zakazanych, cała wypadająca należytość cła konsumowego, od artykułów zaś zakazanych czyli z handlu wyłączoneych, sześćdziesiąt od sta wartości według przepisanego szacunku wypadającej, dobrać w obiegu będącą monetą, albowież rękóymia czelwika osiadłego i bezpiecznego, złożyć. Przy wychodzie zaś artykułów przechodowych, powinien wychodowy Urząd cłowy ową część w gotowiznie złożonego cła konsumowego, która się po odtrąceniu cła przechodowego pozostaie, albowież też złożoną rękóymią niezwłocznie powrócić.

6.) Środki kontrołowania, celem zabezpieczenia Państwa od przemycania przepisane, nie powinny przy używaniu onychże, dla właściciela albo nabywcy artykułów przechodowych, ani przewoźni ani też kosztów sprawiać.

7.) Artykuły przechodowe mogą się pod-

czas przechodu każdego czasu hurtem (en gros) sprzedać; przez tę jedyną sprzedaż nie zmieniają natury artykułów przechodowych, i muszą pomimo tego na miejsce swojego przeznaczenia odstawionemi zostać, wyjąwszy, gdyby się z artykułów pozwolonych, to jest w handlu wewnętrznym nie zakazanych, składały; a wtedy według przepisów i ustaw cłowych w każdym Kraju istnących, przemieniają się w artykuł konsumpcyjny.

8.) Aby żegluga i handel przechodowy na rzekach Sanie i Bugu na dół za wodą ułatwić, i aby z każdego sprzyjającego stanu wódnoego bezzwłocznie korzystać można było, stanowi się, ażeby transporta przechodowe wprowadzić w zobowiązanych wchodowych głównych Urzędach cłowych meldowano, i przepisane oświadczenia artykułów składano, lecz żeby jednak właściwe działanie i ekspedycja Urzędów cłowych, a mianowicie na rzece Sanie ze strony Galicyjskiej w Chwałowicach, a ze strony Królewsko-Polskiej dopiero w Zawichoście, na rzece zaś Bugu w Nowymdworze pod Modlinem odbywały się.

Jeżeli właściciel, kommissant, albo wekturant, po drodze przyładowanie brać myśli, powinien o tym zamiarze swoim w oświadczeniu artykułów donieść, aby na wyznaczone miejsce działania Urzędu cłowego, według różnicy Kraju, w którym przyładowanie nastąpiło, wypadająca od takowego opłata dalszego cła przechodowego lub wychodowego odebrana być mogła.

Przy spławach stoli w górę pod wodę na pomienionych dwóch rzekach idących, zachodzi porządne i do uchwały stosowne działanie Urzędów cłowych bez odmiany i bez wyjątku.

9.) Aby artykułów przechodowych w zobowiązanych Urzędach cłowych nie wstrzymywano, ma się w onychże działaniu urzędowe i ekspedycja od wschodu aż do zachodu słońca, z wyjątkiem dwóch godzin odpoczynku od 12stej do 2giej po południu, w owych zaś Urzędach cłowych, które nad spławami rzekami położone są, nawet podczas dni niedzielnych i świątecznych, nieprzerwanie odbywać. Na koniec mają się transporta przechodowe tą samą wyprawiać koleją, w jakiej nadobdają i w jakiej się do Urzędu cłowego dostawiają.

Za każde dowolne spóźnienie albo zatajowanie urzędowego działania, poiągnionym będzie Urząd cłowy nie tylko do ścisłej odpowiedzialności, lecz także i do wynagrodzenia szkody, którąby przez to żeglarz albo wekturant poniósł i udowodnić zdołał.

10.) Mieszanie się wojskowości do ekspedycji cłowej wcale nie ma miejsca, wyjąwszy tylko asystencję na wyraźne żądanie i odpo-

wiedzialność Urzędu cłowego, a nawet i wtenczas, tylko do ukończenia ekspedycji.

11.) Zobowiązany Poddany nie można w pozdłuż spławnych rzek i strumieni w obu Królestwach zabraniać ładowania ze statkami i flisami ich na owych brzegach i miejscach, które ani uprawne ani zamieszkałe nie są, i których na 15 łokci Polskich od wody bezpłatnie używać mogą. Nie mniej służy im bezprzeszkodne używanie ścieżek w tym samym sposobie, w jakim krajowcom dozwolone jest, i mają tylko stosować się do przepisów policyjnych, zmierzających do porządku i bezpieczeństwa wolnej żeglugi, również iak w ogólności do zachowania krajowych ustaw policyjnych obowiązani są.

12.) Za prowadzenie samejże żeglugi i flisów na Wiśle i na spławnych rzekach do niej wpadających, nie ma się wpośród granic teraźniejszego Królestwa Polskiego i Królestwa Galicyjskiego, od zobowiązanych Poddanych wcale żadna opłata pobierać.

13.) Oprocz powszechnej opieki, którą prawa dają, używać będą przedsiębiorcy żeglugi i handlu przechodowego jeszcze szczególniejszy i bezpośredniej opieki i pomocy Zwierzchności gruntowych. W przypadkach śmierci, a mianowicie, gdyby zmarły względem artykułów przechodowych, lub względem statków i wozów żadnego rozporządzenia nie uczynił, i gdyby takowe pod dozór i do depozytu Zwierzchności wzięte być musiały, zostaną takowe successorom za złożeniem należytego dokumentu od właściwej Władzy sądowej zmarłego, albo od Władzy spuściznę jego pertraktującej wydanego, każdego czasu i we wszelkich okolicznościach wydanemi, a to bez wszelkiego uszczerbku lub kosztów, wyjąwszy owe tylko koszty, których utrzymanie lub przechowanie onychże wymagało.

Aby więc przedsiębiorcy żeglugi i handlu przechodowego do teraźniejszego Królestwa Polskiego, w zdarzających się przypadkach najkrótszą drogą potrzebnymi paszportami i zaświadczeniami o pochodzeniu opatrywani być mogli, upoważnione iuz Urzędy cyrkulowe do niezwłocznego wydawania im tychże paszportów, skoro względem przedsięwzięcia żeglugi i handlu, lub względem stanu osoby paszportu żądającej żadna wątpliwość lub podeyrzenie nie zachodzi. Podobnie też nie będą Galicyjskie pograniczne Urzędy cłowe i wychodowe właścicielom gubernialnych lub cyrkulowych paszportów wychodowych wyłączać z artykułami przechodowymi ani na wodzie ani na lądzie trudnić, owszem im żądane świadectwa o pochodzeniu z Galicyi tak statków, iako też naturalnych i przemysłowych płodów, niezwłocznie wyda-

Rozumie się z resztą samo przez się, że przez niniejsze urządzenie, przepisom i ostrożnościom co do C. K. Poddanych do żegluga na flisach i w lądowych transportach za granicę używanych, z innych miar istnącym, żaden uszczerbek dsiąć się nie może.

Co się nakoniec tycze Królewskich Prusko-Polskich Poddanych, ci w Galicyi według wszystkich punktów powyższego provisorium, jak Poddani teraźniejszego Królestwa Polskie, o traktowanym będą.

We Lwowie dnia 1820 Grudnia 1817.

Względem stempla, od 1wszego Stycznia 1818go w monecie konwencyney lub w banknotach opłacać się mającego, wyszedł ze strony C. K. Rządu krajowego dodatkowy okólnik, przepisujący: że począwszy od 1go Stycznia 1818go, niewolno jest używać papieru stemplowego dotychczasowym znakiem stempla opatrzonego, a to pod karami, oznaczonemi w Patencie stemplowym z roku 1802go. Można jednakże najdalej do ostatniego Maja 1818go stary i niezapisany jeszcze papier stemplowy, dotychczasowym znakiem stempla opatrzonej, oddać we Lwowskiej Administracyi stemplowej, która powróci za niego należytość w Walucie Wiedeńskiej. Z pierwszym ataki Czerwca 1818go ustanie zupełnie to wynagrodzenie.

Państwo Sieniawa w Cyrkule Przemysłskim obowiązało się do owej składowki, którą na uposażenie nauczyciela tamecznego corocznie w kwocie 83 ZR. wypłaca, przez czas od 1go Lipca 1817 do ostatniego Czerwca 1820, sto-pięćdziesiąt-procentowy przydatek corocznie dopłacać.

Ropczycka Gmina Żydowska w Cyrkule Tarnowskim, ofiarowała na lepsze uposażenie szkół tameczney coroczny składkę 100 ZR.

Miło jest Rządowi krajowemu te czyny chwalebne do publiczney podać wiadomości.

## Wiadomości zagraniczne.

### Kraie Barbaryjskie.

Nadeszła była do Liworno wiadomość, że przeciwko niedawno obracemu Dejowi Algierskiemu nowy bunt wybuchnął, i że się tenże Dey ze skarbami swoimi do twierdzyczonem, gdzie go wicherzyciele były oblegli. Szczegóły tego zdarzenia zawiera następujący list z Algieru, dnia 8. Listopada pisany: „Dey Ali, o złych zamysłach żołnierzy Tureckich uwiadomiony, opuścił dnia 2go w nocy swój pałac, i wyniósł się ze wszystkimi Ministrami swoimi do twierdzy Kas-Pa, którą pięćdziesięciu działami najo cięższego wagomiaru (kali-

bru) osadzona, nad miastem górnem, i do której równie tak spieszenie wszystko było i wszystkie skarby z pałacu swojego zaprowadzić rozkazał. Ta nowo-obrana siedziba Deja Alego jest też sama, w której poprzednicy 1220 aż do połowy wieku 16go przemieszkawali. Ze światem spostrzegli Turcy tę odmianę, sarkali na nią, i zdawało się, że wielki miał zaydź rozruch, który iednakowoż wstrzymanym był do dnia następującego, gdzie całe wojsko uzbroione z koszar wyruszyło, i w groźney postawie ku twierdzy Kas-Pa ciągnęło. Dey o tem już uwiadomiony, kazał do siebie najstarszych Turkow przywołać, i żądał od nich, aby mu pobudki nieukontentowania swojego otwarcie oświadczyli. Na tę niespodzianą stałość strębleli Turcy i oniemieli, a Dey kozy stał z tej chwili do wezwania ich, aby się z nim połączyli i porządek przywrócili. Temu wezwaniu Deja degodzili nie tylko Turcy, lecz także i wielka część mieszkańców, posem się żołnierze Tureccy, od Starszych swoich, których wielce poważają, opuszczeni, do koszar wrócili, gdzie dziesięciu z głównych hersztow buntu na rozkaz Deja natychmiast stracono. Dey nie opuszcza twierdzy swoiey, będąc w niej dobrze uzbroionym i przygotowanym, i zdaie się, że ten terroryzm nie prędko koniec swoiey weźmie. Ali jest fanatycznym stronniikiem zasad Alkoranu; chce przeto, aby się wszyscy młodzieńcy żenili, i ponowił zakazy wina i tęgich napoiów. Okazuje się ón być wielkim przyacielem Anglii, i wysoce poważa benderę Sardynską. Okręty Hiszpańskie przez małą eskadrę Algierską podczas krążenia oneyże schwytaue, tudzież bryg Francuzki, zostały zwróconemi. Powietrze sroży się już teraz w tym całym Powiecie, i obawiają się, aby to nieszcześnie długo tam nie potrwało, gdyż podczas wielkich upałów letnich wcale się nie zmniejszyło.“

„Co się tycze łupów, zdaie się, że Algierczykwie od dawnego zwyczaju swoiego odstąpili, ponieważ tylko ładunek zatrzymują, okręty zaś i esadę nasad powracają.“ — (Teraz krąży eskadra Algierska w okolicach Gibraltaru dla chwytnia Szwedzkich, Portugalskich Pruskich i Anzeatyckich okrętów, i załata już dotychczas cztery Szwedzkie i Portugalskie okręty kupieckie.

### Wielka Brytania.

Gazeta Londyńska Kurjer z dnia 25. Listopada, umieściła poniższe ważne oświadczenie względem wolności druku w Anglii: „Z ukontentowaniem dowie się Publiczność, że Ministerium zajmuie się teraz tem, aby dzielnym sposobem zapobiedz dalszemu dru-

lowaniu piem zuchwałych, które każdego poczciwego człowieka, do któregośkolwiek bądź stronnictwa należącego, burzą i odrażają. Wszyscy mamy wspólny interes w ustaleniu pomysłowości Kraju; powinniśmy więc wszyscy przejętymi być tą prawdą w oczy uderzającą, że dobro powszechne popiera się przez niszczenie owych pisemek, których jedynym celem jest obalenie wszelkiego naszego pojęcia o religii, moralności i polityce. W Kraju wolnym, jakim jest Kraj Angielski, są ze wszelkich miar rozmaite zdania i widoki; te mogą i muszą się okazywać; ależ w żadnym Narodzie, któremu na pomysłowości jego zależy, a który godność narodowego charakteru swojego i szczęśliwość mieszkańców swoich cenić umie, nie powinien cierpiącym być systematyczny zamiar rządzenia zepsucia i zniszczenia przez sofizmata pospółstwa i przez bezcelne potwarze. Lepiej poddać się wszelkiej innej tyranii, aniżeli tyranii motłochu (mob); lepiej poświęcić majątek, wolność i życie woli jednego despoty, aniżeli dowolności rotty wicherzycieli (rabble.) Patrząc na usiłowania pewnej klasy pisarzy w ostatnich dwóch latach, nie można bynajmniej wątpić o planie głęboko rozmyślanym, albo przynajmniej o próbie którą uczynić chcieli: iak długo też zazdrośna zamięłowanie wolności druku, na naygrubsze nadwerczężanie i nadużywanie oneyże oczy zamykać będzie. W tym zawodzie wspierali ich w samej rzeczy niektórzy ludzie dąbrze myślący, lecz nie bystro widzący, co po usymnieszem mieszanu się Rządu do tego przedmiotu, nierozważnie wielkie wazczywali krzyki. Nie zdają się oni przeczuwać, że rozpasana wolność druku w zuchwałstwo się wyrodza, i że do jednego lub do drugiego skutku doprowadzić musi, a mianowicie albo do ograniczeń (restrictions), na któreby się Kraj, iako na mniejsze złe zgodził; albo do bezrządu (anarchii), tego to wyrodu reżukancy wolności. Ależ to oboje obaliłoby prerogatywę, którą się słusznie tak bardzo chlubimy. Abyśmy więc tę prerogatywę w zdrowiu iey aile dla siebie utrzymali, oczyścimy ją z nieczystości, która jest niezawodnym znakiem chorych i iadawitych soków. Potrzebuję Naród nasz takich nauczycieli publicznych, którym nieodzowna surowość prawa milczenie nakazywać musi? Któżby na to pytanie potakując odpowiedział, bez zhańbienia charakteru Narodu? Jadowite sarkanie (venomous trash), które ci pedżegacze rozszerzają, może tylko namiętności ciemnych ludzi zapalić, lecz nie potrafi nigdy światłych ludzi w towarzyskich ich obowiązkach oświecić, i nigdy chwilejących się w pełnieniu onychże umocnić nie zdoła. Daleko większa część tych,

podobnie iak grzyby wzrastających patryotów, tyle wie o polityce, i tyle zna dzieje Ojczyzny swoicy, którą kierować i rządzić usiłuje, ile ma wiadomości o Kraju Chińskim i Japońskim. Ani przez wychowanie, ani przez talenta, ni też przez praktyczne obcowanie ze światem nieprzygotowani, i nieusposobieni do powołania, które sobie dowolnie obrali, wszystko to, co im brakuje, nagradzają bezcelną bezwstydnością w desperackiej sprawie. Gdyby szkodliwe ich plany do dojrzałości doszły, musilibyśmy postać nawet i ostatnią pociechę pomnienia na to, żeśmy przez błędną gorliwość wyższych dawcipow upadli. W błędach, które w wiadomości początek swój mają, można się czasem poprawy spodziewać, ależ uroienia niewiadomości pograżają wszystko bez litości i bez nadziei we wspólnej bezdennej przepaści.

Wieczorem tegoż samego dnia umieścił Kuryer dragi artykuł osnowy następujący: „Gazeta Morning-Chronicle okazuje się, nie wiemy dla czego, nadzwyczajnie tkniętą kilku uwagami, któreśmy dnia wczorayszego względem szerzenia się piem zuchwałych uczynili, a przez obawę swoją zdradza są sprawę onychże. „Ministrowie (pisze też gazeta) i ich stronnicy w Parlamencie i za Parlamentem, zwalają winę nieukontentowania, „które, się między wielką częścią Obywateli „okazuje, na kilku pisarzy, którym szyderskie „i podpalackie zamiary i zawody przypisują. „Ależ gdy się ich zapytamy, dla czego praw „do działalności nie przywodzą, wówczas „odpowiadają, że koronni Urzędnicy Sprawiedliwości po naypilniejszych i po najsćisley „szych roztrząsaniach nie mogli znaleźć w tych „pismach niczego, coby pisarzy onychże w „obliczu prawa odpowiedzialnymi uczynić zdołało.“ Na to musimy (tak pisze dalej Kuryer) odpowiedzieć, napróżd: że sobie nie przypominamy, ani też wierzymy, by kiedy tak wyraźne i jasne oświadczenie ze strony Ministrów albo koronnych Urzędników Sprawiedliwości wydanem zostało. Przecięż, gdybyśmy to nawet i przypuścić chcieli, pytamy się powtórę: do czegożby to gazetę Morning-Chronicle doprowadziło, iak dalece się w obecnym stanie swoim, wolności druku za obronę narzeka? Wszakże to nic więcej nie dowodzi, iak tylko tyle, że prawo tak, iak teraz istnieje, jest niedoskonałem; a w tym dowodzie znayduie się oraz i drugi dowod, że poprawienia prawa potrzeba. Nie możemy wierzyć, by sama nawet gazeta Morning-Chronicle ważyła się twierdzić: że owe haniebne i przebrzydłe pisma, które się od niejakiego czasu w obegu znaydują, są tego rodzaju, iż dłużej cierpieniami być mogą

Wychodzą one w zamiarach nayspodlejszych, i są niestety ułożone w tonie, który do spełnienia tych zamiarów prosto ma doprowadzić. Radziły nas nauczyć, że ohydne zwycięstwa buntu i niewiary, z utrzymaniem rozumnej wolności w nierozdzielnym związku; albo, że przeciwnie Król kuje się w kaidany, skoro wolność paszkwilow ustaie. Pozwalamy na to, że nader byłoby trudno ułożyć ustawę, któraby opiekując się wszystkim dobrem, trzymała oraz na wodzy wszystko złe, które teraz łącznie z iednegoż źródła wypływa; ależ dalekimi iesteśmy od tego, abysmy tę próbę za chimereę poczytywać mieli. Równie iak w wykonywaniu praw politycznych nie iedno poświęcamy dla ocalenia reszty, tak i tu niech się to samo stanie. Ograniczenia (restrictions), które szczególnie tylko na rozrukanych kładą wędzidełko, są strażą bezpieczeństwa dla dobrych. Powtarzamy to, że gdyby zgrai owych, którzy od kilku miesięcy ducha publicznego iadem zarazili, a to, przez podłe nauki swoje, przez swoje wzywania do mordu i zabójstwa, przez swoje usiłowania w skażeniu biblii i religii, przez swoje targania się na konstytucyę i przez swój systematyczny oręż szyderstwa i wyśmiewania tego wszystkiego, co nayswiatlejsi, nayscnetliwi i nayszanowniejsi ludzie wpośród nas wielbią i kochają; gdyby mówią złośliwym tym zwodziciełom, tym z zimną krwią rachubę swoją czyniącym podżegaczom Ludu, zboczonym iadonawitą posoką tego wszystkiego, co iest baniebnem, podłem i wyrodnem; — gdyby im wszystkim na raz rzemieśło odjęto, naówczasby się Angliia w moralnym i politycznym charakterze swoim szybko poprawiła.“

Pod dniem 27. Listopada umieścił Kuryer następujące dalsze oświadczenie sweie względem tegoż samego przedmiotu: „Sądziemy się zupełnie apoważnionymi do zapewnienia Publiczności, że Ministrowie Królewscy naysmniejszego nie mają zamiaru proponowania iakowych ograniczeń wolności druku. Możemy się więc bez ogródki spytać, czyli w którymkolwiek bądź czasie dzieiów Kraiu naszego było Ministerium, któreby się z wolnością druku przyjaźniej i liberalniej, iak Ministerium terażniejsze obchodziło? Ministerowie nasi nie okazali się nigdy dotkliwymi na żadne zaczepki osoby swojej, i nigdy się osobistym albo lekliwym zasadem powodować nie dozwolili. Oppozycja nie mogła przecież zapomnieć o tem, że kiedy uwielbiony iey Bzasparte przez swojego Ministra Ottona ograniczenie Angielakiej wolności druku proponował, Hrabia Liverpool, owoczesny Lord Hawkesbury, Sekretarz Stanu Departamentu Spraw zagranicznych, za czasow Ministerium

P. Addingtona (terażniejszego Lorda Sidmoutha), dał w tonie, który iemu i towarzyszom iego nieśmiertelną sławę przynosi, następującą odpowiedź: „Jego Królewska Mość „w skutku przełożenia lub grozby iakowego „Mocarstwa zagranicznego, ani chce, ani może „zewzelić na cokolwiek bądź takowego, coby „wolności druku przez konstytucyę zabezpieczoney, chociaźby i naysmniey szkodliwem „bydź mogło. Ta wolność iest dla każdego „Anglika naysdroższą. Konstytucya Angielaka „nie pozwala na to, aby iakowe pismo przed „ogłoszeniem onegoż wstrzymywano, lub tłumiono; ależ ustanowione są Sądy od Władzy „wykonawczej całkiem niezawisłe, i upoważnione, aby takowe pisma, któreby prawo za „kary godne uznać mogło, śledziły, rozstrząsały, i autorów onychże na zasłużoną karę „skazywały. Te Sądy śledzą i rozstrząsają paszkwile nie tylko na Rządzie i Magistratury „kraiowe wydane, lecz także paszkwile mogące „uwłaczać sławie osób, którym Rząd w obcych „Kraiach iest powierzonym.“ — W Rządzie, który się z takich Mężow składa, nie iest wolności druku na żadne niebezpieczeństwo wystawionę. Z tem wszystkiem przecież nas ieszcze zapytaią: Jaka iest wola Rządu? Oto taka, aby istnące prawa nie zasypiały a piama, iakie Cobbett i inni w iesieni i w zimie roku zeszłego wydawali, iuż dłużej bezkarnie nie wychodziły. Wyznaiemy, że nas nieczynność prawa w owych czasach, i bezkarność winowayców w podziwieniu wprawiały. Nie ma więc — powtarzamy to — nie ma w proiekcie żadnych praw nowych, lecz pewnie tem się zajmują, aby dawne prawa do czynnego, bacznego i stałego wykonania doprowadzić.“

## S z w e c y a.

Z mow Królewskich, mianych przy mianowaniu Marszałka seymowego, oraz Mowcow i Wice-Mowcow Stanow Szwedzkich, kłademy pierwszą, iak następuje:

„Mianuję WPana Hrabio Janie Augustie Sandela, Marszałkiem seymowym, a to czyniąc, słucham iedynie głosu wysokiego Moiego dla WPana szacunku. Doświadczony w wojnie i pokoju, nowemi zawsze zasługami powiększasz swoje prawa do wdzięczności Moiej i Oyczyzny. Z rozsądną odwagą, która niebezpieczeństwa pokonawa, z stałością, która nie szczęścia zwycięża, z porządkiem w sprawowaniu publicznych interessow, który tok ich ułatwia, i z spokojnością umysłu, która przeciwnie zdania zbliża do siebie, rozpoczynasz nowe swoje urządowanie. Stan Rycerski z radością wyrzyster swoich obrad poruczony Mężowi, który nowym wawrsynem chorągwie Szwedzkie ozdobi

bił, i którego herb, własną zasługą iśniewający i własnymi czynami pozyskany, między odobami tey sali umieszczony, odświeżać zawsze będzie. pamięć chlubnych bitew, które wygrałeś. Powierzem więc WPanu tę łaskę marszałkowską, którą często, równie iak teras, szczęśliwi Dowodcy wojska nosili. Przystąp WPan, Panie Hrabio Sandela, i wykonaj przepisaną przysięgę.

P. Hycberk, mianowany, Wice-Mowę stanu włóścian, wykonawszy przysięgę, odpowiedział Monarsze temi słowy:

Naypotężniejszy, nayłaskawszy Królu! — Z naygłębszem uszanowaniem i wdzięcznością przymiuję ten nowy dowód łaski W. K. Mości, która mnie iuż czwarty raz na Wice-Mowę staru włóścian przeznaczła. Obowiązki moje w tem powołaniu będą dla mnie równie święte, iak przysięga, którą depiero co wykonalem. Stan, którego iestem mianowany Wice-Mowcą, takie ma prawo do moiey przychylności, i że iey nikt inny, oprócz moiego Króla, dzielić nie potrafi. Jakże mogłbym odłączać to, co tak ścisły łączy węzeł, to iest Króla Szwecyi i Jego włóścian? Mówią, że żaden tron Królewski nie ma zebranych owoło siebie wolniejszyh i szczęśliwszyh włóścian, iak nasz. Trzeba oraz powiedzieć, iż żaden tron nie iest chlubniejszy, iak Króla Szwedzkiego. Mądrość naszych Monarchów przewidywała, iż Lud nie zasługuje na nieufność; za to też słuchano ich z miłością, bez bojaźni. W stanku, iak każdy z ich Poddanych iednakowey opieki i wolności doznawał, wywyższano ich nad innych Królów. Nigdy W. K. Mość nie zapominał utrzymać tego wysokiego znaczenia Narodu Szwedzkiego i iego Monarchów; i dla tego imię Karola XIIIgo godne iest umieszczenia w dzieciach obok dostojnych Przedników iego. Taki iest, Miłościwy Panie, sposób myślenia nas włóścian; kierować on będzie wszystkimi moimi czynnościami.“

### N i e m c y.

Radca sprawiedliwości Darmstadtzki Beck chce podać Seymowi Niemieckiemu w Frankfortcie prośbę, podpisaną przez kilka tysięcy Niemców; wydrukowano ją teraz, i zbierają dalsze podpisy. Zawiera ona życzenie, aby podług iednakowych zasad, prawdziwą i przyzwoitą repr. zentację Ludu w całych Niemczech wprowadzono.

Stany Królestwa Saskiego podały prośbę do swojego Monarchy, ażeby dokładne rachunki z użycia uchwalonych pieniędzy na każdym Seymie składano, i ażeby zmniejszono wojsko liniowe, będące tem większym ciężarem dla tak małego i wycieńzonego Kraiu, iż ma zbyt liczny i kosztowny główny Sztab, iaki dla sto-

tysięcznego wojska byłby dostatecznym. Proszą oraz o zniesienie wojska odwodowego i przywrócenie tajney Rady, zastrzegając sobie podanie w tey mierze dokładniejszego przełożenia. Prośba ta iest napisana z winnem uszanowaniem.

Książę Eugeniusz (Beauharnois) odstąpił za Xięstwo Eichstadt, Królowi Bawarskiemu 5 milionow franków, które Król Neapolitański, za zezwoleniem pięciu wielkich Mocarstw, ma mu zapłacić w nagrodę za posiadłści iego we Włoszech. Landgrafostwo Leuchtenberg, od którego Książę Eugeniusz ma tytuł Książęcia Leuchtenberg, leży w wyższym Palatynacie, i na początku 17go wieku dostało się Bawaryi. Miasteczko Leuchtenberg liczy 93 domów i 400 mieszkańców. Są oraz inne dobra, należące do tego Xięstwa.

### Rozmaite Wiadomości.

Hrabia Le Cases, przyjaciel Napoleona Bonapartego, przybył do miasta Pruskiego Kolonii. Ogłosił on list, który w Douvres napisał do Lorda Sidmoutha, Ministra Angielskiego, i w którym się skarży na złe obchodzenie się, gdyż rzeczy iego w Anglii zapczętowano, papiery zabrano, i iego samego pod dozór Polityi oddano. Twierdzi, iż nie więcej wyrzucać mu nie można, iak tylko różnicę w politycznych zdaniach i dobrowolną iego niewolę w Longwoodzie. List ten posłał także Lordowi Hollandowi, i zbił pogłoskę, iakoby surowe postępowanie Bonapartego skłoniło go do oddalenia się. Zatrzymano na wyspie S. Heleny list, który Bonaparte napisał do niego w Grudniu r. 1816 z pożegnaniem.

Przybyli do Lwowa dnia 26. 27. i 28. Grudnia:

WW. Bachmetiew Alexander i Teodor, z Wiednia. — JW. Dzieduszycki Stanisław Hrabia, C. K. Szambelan, z Kłomei. — W. Dunka Jan, były Radca C. K. Sądu szlacheckiego, z Czernowiec. — JO. Sepicha Franciszek Książę, Rossyyski Radca tajny i R. walerz, z Rossyi. — P. Weidenhamer Jan Student, z Wiednia.

Wyjechali ze Lwowa dnia 26. 27. i 28. Grudnia.

WW. Bachmetiew Alexander i Teodor, do Rossyi. — WW. Batowscy Alexander i Ludwik, do Sankta. — W. Bykowski Antoni, do Polski. — JW. Dzieduszycki Ignacy Hrabia, do Stryi. — W. Głogowski Stanisław, do Rawy. — W. Janiszewski Ludwik, do Rossyi. — JW. Hrański Piotr Hrabia, do Bobatyna. — P. Ortalda Józef, i P. Sartorio Jan Wilhelb Kupcy, do Wiednia. — W. Tymowski Michał, i W. Wodziński Jan, do Polski. — P. Weidenhamer Jan Student, do Rossyi.